



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

„GŁOS NARODU”

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 29

Wydawnictwo i Redakcja
„Głos Narodu”, III Aleja 52,
Telefony 2245 i 2249.

Częstochowa, sobota 17 marca 1945 r.

Sekretariat Redakcji załatwia interesantów
w godzinach od 14 — 16-el.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Rok I.

W rocznicę Konstytucji Marcowej

Od zamierzonych czasów narody dążyły do zorganizowania formy bytowania. Idealnie takiej formy było dopuszczenie możliwie jak najliczniejszej warstwy ludności do ingerencji w sprawę rządzenia. — Poprzez całe wieki w mniejszym lub większym stopniu kłębili się zmagania poszczególnych warstw, które rościły sobie prawo do rządzenia narodami. Zmagania te z reguły obracały się w ramach warstwy rycerskiej i duchowieństwa, a w specyficznych warunkach mieszczaństwa. Chłop do spraw tych nie był dopuszczony, nie był w ogóle brany w rachubę Robotnik, jako klasa nie występował. Wielka Rewolucja Francuska, która zaczęła się nieestetycznie cesarstwem Napoleona, stanowi w tym procesie punkt zwrotny. Hasła nieznanie i, jak na owe czasy, rewolucyjne: Wolność i Braterstwo, zasada, że każdy człowiek rodzi się wolnym, poszły w świat i obudziły w duszy człowieka wiarę w lepszą przyszłość.

Po powstaniu klasy robotniczej, po zwolnieniu się z niewoli pańszczyźnianej chłopów, przybyły dla narodu dwie nowe warstwy, chłop i robotnicy, które na życie zbiorowości wywierały ważny wpływ i bez których żaden naród obyć się już nie mógł.

Opierając swe życie na zasadach organizacji zbiorowej, a nie chcąc wracać do form ponurego średniowiecza narody światłe stwarzały także ustawy prawne, które szwabiły wszystkim jednostkom zbiorowości państwowej żyć, pracować i korzystać z dóbr wspólnych. W tym duchu i z takich potrzeb powstała Konstytucja 1921 roku. Cel, jaki przysięgał twórcom tej Konstytucji, był prosty: dać wszystkim obywatelom równe prawa i równe obowiązki, wykluczyć wszelkie przywileje stanowe i rodowe, jako należącość wieków średnich, stworzyć pojęcie państwa nie jako fikcji, lub jako czynnik nadzwyczajny i nieokreślony, lecz jako wynik woli całej zbiorowości. Władza w państwie współczesnym winna należeć do narodu. O tym mówi art. 2 Konst. „Władza zwierzchnia w R. P. należy do Narodu”. Rządzić jednak można wtedy, gdy ma się możność wydawania ustaw, regulujących życie zbiorowości. Taką władzę ma Naród w Konstytucji w tymże art. 3 „Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat”.

Sejm i Senat to właściwie w ministerium sam Naród. Członkowie Sejmu i Senatu to obywatele ze wszystkich warstw społecznych, ze wszystkich ugrupowań politycznych. Konstytucja rozróżnia trzy zasadnicze elementy, kierujące nową państwem: władzę ustawodawczą czyli Sejm i Senat, władzę wykonawczą czyli Rząd z Prezydentem na czele, oraz sądownictwo, niezależne i niezależne. Władza wykonawcza czyli Rząd jest odpowiedzialna przed Sejmem i Senatem.

Zasada ta jest bodaj najistotniejszą w swym znaczeniu. Jest to największe zdobycze długoletniej walki o prawo w państwach nowożytnych. Zasada odpowiedzialności Rządu przed Sejmem i Senatem podkreśla i wywypka znaczenie całego narodu i jego władzy. Sądownictwo jest niezależne, jednak może kierować się tylko tymi ustawami, które uchwalą Sejm i Senat. Czyli znów i tu wola Narodu jest czynnikiem decydującym. Myśl przewodnią, że obywatele państwa winni o swoim losie sami decydować, została tu w całej rozeźloności, w najszerszej pojęciu, duchu demokratycznym przeprowadzoną. Szerokie masy społeczeństwa miały kontrolę i ingerencję w sprawę kierownictwa państwem i właściwie tym państwem kierowały. Lud polski, robotnicy, chłop, przez powołanie, tajne, równe, bezpośrednie i otwartkowe wybory miał możność wywyższyć się. Chciał okazji do wyrobienia swej indywidualności klasowej, do satysfakcji śladów własnej niewol-

li, miał okazję, by wreszcie żyć. Potrzeba mu było tylko czasu.

Lecz niestety pozostałość dawnego feudalizmu, szlachetozyny i zacofania, jednostki, którym zawsze los Narodu był obojętny, pokusiła się jeszcze raz, by ten Naród zepchnąć z drogi rozwoju i rozkwitu i zaprząć do służby dla własnych interesów.

Przyszedł pamiętny rok 1926, a za nim „Nowa Konstytucja”. Przysłała ona nagle i niespodziewanie. Nikt się o to narodu nie pytał, nikt jej nie uchwalał, nikt nad nią, poza wtajemniczonymi nie debatował. Przysłała jako fakt dokonany, jako prezent dla ciemnego i potulnego narodu od ludzi przeznaczonych do rządzenia. Świat cywilizowany takiej konstytucji nie znał. Twórcy jej szukali natchnienia we

„Władzy Ustawodawczej”, która żadnej władzy nie miała, trudno jest się w tej konstytucji dopatrzeć.

Chodziło być może o tak zwane zachowanie pozorów. Przedstawiciele narodu nie mieli kontroli nad władzami wykonawczymi, nad rządem, nie mieli żadnej ingerencji w stosunku do prezydenta, nie mieli głosu w sprawach budżetu, mieli tylko jedno: pensje poselskie i okazywali dno posłuszeństwa. Rządzili prezydent i jego popleczyjni ministrowie, towarzysztwo wzajemnej adoracji. Skutki tego rządzenia lud polski poznał w całej okazałości. Koroną zaś tego był rok 1939. Lud polski Konstytucji tej nie uznał nigdy. Odepchnięty brutalnie od wszelkiego wpływu przez kunsztownie wymyśloną ordynację wyborczą, z przerażeniem

poszczególnych partii, stojących w opozycji do rządu i konstytucji, znaleźli się w Londynie. Wchodzi do rządu i, o dziwo! pokochali raptem tę konstytucję, kurezowo się jej uchwycili, bredząc jak zwykle „teraz nie czas, później, inne dziś są sprawy” i t. d.

Lecz nie! Na wszystko może być czas, lecz nie na to by narodowi dać żyć. Dział naród cały z radością i ulgą wkrocza na nową drogę praworządności i wolności zakreślonej ustawami konstytucji z roku 1921. Dzień 17 marca będzie przypominał obywatelom o ciężkich zmaganiach pokoleń, o ofiarach, jakie kładł lud, by z mroków i nieoisk wyjąć na drogę równoprawienia, wolności słowa, wolności osobistej, słowem tych wartości, które życie czynią cennym.

Naród polski mając przed oczyma zawsze te chwile, kiedy los jego i być będąc w rękach jednostek nieodpowiednich, stanął na brzegu zagłady — wstaje dziś odrodzony, przeklina niesławna przeszłość i idzie ku słońcu wolności. Po przez trud tworzenia i organizowania, poprzez trud naprawiania błędów i szkód naród polski weźmie na drogę rozwoju, a w trudzie tym weźmie udział wszystkie warstwy, wszyscy obywatele, bo tak nakazuje Konstytucja z r. 1921.

* * *

Konstytucja ta jest właściwie konstytucja pierwsza i jedyna w historii Polskiego Narodu; w której zdobycze Wielkiej Rewolucji Francuskiej i zasad Deklaracji Praw Człowieka znalazły swój odzwied. Dla społeczeństwa, które po wiekowej przeszłości niewoli stawało do życia politycznego i publicznego, które musiało się uczyć, jak się rządzić, konstytucja ta dawała rekonię jak najlepszego rozwiązania tej kwestii. Dawała ona możność wszystkim obywatelom wzięcia udziału w życiu publicznym, przez co powoływała, że poprzez filtr partynjny wydobylały się na powierzchnie jednostki zdolne, kierownicze, tak bardzo potrzebne powstającemu narodowi. Największa jednak jej zasługa było, to że ożywiła obywateli, wyrwała z martwoży, zainteresowała sprawami państwa. Była fundamentem na którym tworzył się typ nowego obywatela, świadomego swego znaczenia.

Naród, powstający do życia, mógł śmiało patrzeć w swą przyszłość, ufny, że nowe pokolenie, biorące żywy udział w życiu politycznym i społecznym, w dniach próby, jakimś dla każdego narodu są dni wolny, zda egzamin. Lecz niestety...

Zamach majowy brutalnie przerwał ten proces. Odsunawio obywatele od życia publicznego, Brześć i Bereza Kartuska, ogólnopojająca teoria wodzostwa, zduszenie wszelkiej inicjatywy, łamanie charakterów, wszystko, to zaciążyło fatalnie na losach narodu, który tak wiele miał do zrobienia. I nadeszły dni kłęski, i nadeszła niewola jako spuścizna po tych, którzy dumnie giesili, że biorą odpowiedzialność za losy państwa. Legli w gruzy, a razem z nimi i karykaturalna konstytucja z 1935 r. Naród pozostał, przetrwał, jest wolny.

Lecz kto mu wróci zmarnowane i zniszczone lata rozwoju od roku 1926!

Jakich sił i ile czasu potrzeba, by zastrutą atmosferę oczyszczyć! Jakich zapas energii jest potrzebny, by wychowad nowe pokolenie, nauczyć je praworządności, zainteresować sprawami społecznymi, zaprac do służby politycznej, nauczyć je rządzić!

Naród to zrobić, w jego jednak historii okres 1926-1939 będzie zawsze zaznaczony jako wielka plama, jako okres zgubnego upadku, zaś bowiem naród ten musiał startować od początku, od mety, musiał rozpocząć pracę od podstaw, jak nigdy w dniu 17 marca 1921 roku.

Z tej jednak drogi już się nigdy nie cofnie, rekonięmy czego będzie — doświadczenia.

Wyjątki z Konstytucji R. P. z dnia 17 marca 1921 roku

Z artykułu 2.
Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu.

Artykuł 89.
Pierwszym obowiązkiem obywatela jest wierność dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Z artykułu 94.
Obywatele mają obowiązek wychowania swoich dzieci na prawych obywateli Ojczyzny i zapewnienia im to najniejmniej początkowe wykształcenia.

Z artykułu 95.
Rzeczypospolita Polska zapewnia na swoim obszarze zupełną ochronę życia, wolności i mienia wszystkim bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religii.

Z artykułu 96.
Wszystcy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne.

Rzeczypospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych ani sta nowych, jak również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych.

Z artykułu 99.
Rzeczypospolita Polska uznaje wszelką własność, czy to osobistą poszczególnych obywateli, czy to zbiorową związków obywateli, instytucji, ciał samorządowych i wreszcie samego Państwa, jako jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego, oraz poręcza wszystkim mieszkańcom, instytucjom i społecznościom ochronę ich mienia, a dopuszcza tylko w wypadkach, ustawa przewidzianych, zniesienie lub ograniczenie własności, czy to osobistej, czy to zbiorowej, ze względu wyższej użyteczności, za odszkodowaniem. Tylko ustawa może postanowić, jakie dobra i w jakim zakresie, ze względu na politykę ogólną, mają służyć wyłącznie własności Państwa. Ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników bytu Narodu i Państwa, nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu.

Z artykułu 102.
Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa.

wzorach hitlerowskich Niemiec i Włoch Mussoliniego. — Stamtąd czerpał materiał — Lud przestał istnieć, lud był niepotrzebny w każdym bądź razie niepotrzebny był do rządzenia. Lud miał obowiązek pracować i słuchać. Do rządzenia byli specjalni ludzie, wybrani predystynowani przez Opatroność. Odpowiedzialni byli oni tylko przed „Bogiem i historią”. Lud miał im wierzyć, jeśli by nie chciał, mógł protestować w „Boskiej Kartuskiej” Prezydent państwa był czynnym i kienm rządzającym, jemu podlegał sejm i senat, rząd, sądownictwo i t. d. Sejm i Senat zszedł do roli przybożnej gwardii prezydenta, esuwającej pilnie nad oznakami jego łaski i niełaski, gdyż bywom popadł w niełaskę koncesja się jego kadencja.

Całkowita istnienia tak zorganizowani

stwierdzał, że znów popadł w niewolę. Pogardę swą dla takiej „konstytucji” i jej twórców wyraziło społeczeństwo w zbiorowym i samoradnym bojkotowaniu wyborów. Wzięły w tym udział prawie wszystkie warstwy ludności. W/g oficjalnych statystyk w wyborach 1935 roku w Warszawie głosowało 23 proc. uprawnionych w Łodzi 13 proc. Był to właściwie jawny plebiscyt przeciw konstytucji z r. 1921. W latach następnych opór społeczeństwa przeciw narzuconemu twórcowi wzmagal się.

W zbiorowym oporze opinii całego społeczeństwa, naród polski wykazał że obecny ma łaszystowskie i dyktatorskie tendencje, że stać będzie na granicy prawdziwej demokracji, utrwalonej w Konstytucji z 1921 roku.

Lecz przybrani rok 1939 i aszyrdog

szaleła.

Zbrodnie Niemców w Przyrowie

Wrzesień. Rok 1939. — Przewalali się żale stahlhelmowców, przelecieli z chrzessem i loskotem czołgi, kierowane przez kulturalnych zbrojów, SS-mannów — pojechały dalej... oparły się na linii Bugu. Wielki führer Adolf Hitler triumfował — wygrał błyskawiczną wojnę z sąsiednią Polską, która w planach swych przeznaczyła dla „narodu panów”, dla swych, otumanionych jego idea, durniów. Przelecieli. W małym miasteczku pozostał tylko swąd gazów spalinowych i ropy, pozostał również na kwaterach oddział spadochroniarzy. I popłynęli dnie...

Gdzieś daleko na zachodzie krwawili się Belgowie, poddali się Francuzi, ale w ciemnym Przyrowie panował spokój.

Wojna zataczała coraz szersze kręgi, maszki Hitlera wybiły się coraz dalej, mienasyciono krzyżowców ruszyło całym pędem na podbój świata.

Przyszedł rok 1943. W spokojnym Przyrowie zawrócił. Oprawy hitlerowskiej z bandytą-zandarmem Schwarzmiejernem na czele, aresztowało 14-tu młodych mężczyzn, całkowicie niewinnych, spokojnych, pracujących na roli i posłusznie oddających kontyngent, ludzi. Aresztowali i powieźli do Radomska. Nie przesłuchiwało ich i nie badano (byli przecież niewinni), rzepneliono tylko kontyngent dla sadysty, dla największego bandyty świata — Himmlera. Dotychczas ani jeden z nich nie wrócił.

W miasteczku zapanował smutek, żal, a w domach wywiezionych rozpacza. Młodzież beznamiętnie zacięła piśnię na widok znalezionego mundur, przysięgając zemstę. Życie potoczyło się dalej — na pozór spokojnie. Wieści z dalekiego świata, podawane przez prasę, nie dawały nadziei szybkiego zakończenia wojny.

Nadszedł rok 1944. Klęska pod Stalingradem — odwrót. Zaczynają się masowe łapanki do robót przy okopach, zamykanie ludzi w karnych obozach. Coraz częściej widzi się samochody wojskowe tylko na „holzgas”, coraz mniej lotnictwa.

Wściekłość ogarnia partyjników — zaczynają planować gospodarkę rabunkową. Wieści przywożone przedtem z Wisły potwierdzają się. W sąsiednich powiatach ekspedycje karne, praca bez przerwy, niszcząca całkowicie polskiego rolnika.

W Przyrowie na razie cisza. Cisza w dzień. W nocy zaczyna się inne życie. Oddziały partyzanckie różnych grup (za wyjątkiem N. S. Z., którzy w miasteczku nie mieli absolutnie zwolenników), zaczynają swą pracę. Likwidują stopniowo magazyny szkodząca zaopatrując się w pieczywo, pozostawiają rannych i chorych i uchodzą w lasy, by po paru dniach wrócić po nowe zapasy, wiedząc, że nigdzie tak serdecznie, tak gorąco nie przyjmą ich, jak właśnie w Przyrowie. Gdy noce były za krótkie, gdy chłopcy nasi, osaczeni przez Niemców, bronili się musieli błyskawicznym odskokiem od zdradzonej bazy i niejednokrotnie maszerować ponad 80 km, przechodząc w 10-12 godzinach grupami tutaj, by nabrać siły i po pacyfikacji wracać do lasu.

Trwało to do 11 grudnia 1944 roku. Dnia tego szary świt przyniósł twórcę, Przyrow i dwie najbliższe wioski otoczono wojskiem. Co drugi czy trzeci dom partyzant na „melinie”. Denuncjacja! — nie. Chodziło tylko o rekwiizycje bydła. Mimo, że osada z kontyngentu wywazywała się dobrze, wybrało 162 sztuki, w 23-oh wypadkach ostatnie krowy.

Od tego czasu nad miasteczkiem zawisły groźne chmury. Każdy dzień przynosił coraz gorsze wieści, — zaczęli działać konfideni. Gestapo częstochowskie zbierało materiał, wystarczający na całkowite zniszczenie Przyrowa i okolicznych wiosek. Wiedzieliśmy o tym. Zaden jednak jak każdy optymistycznie myślał Polak, nie chciał w to uwierzyć — wszyscy pozostali na miejscu. Nie wierzyli, a jednak gdy pownego dnia zobaczyli przejeżdżających S. D. do pobliskiej Dabrowy Zielonej — uwierzyli. Mieszkańcy miasteczka musieli się jak cienie, czuli zbliżające się nieszczęście.

Przyrowo, — przyszło w postaci pijanego „własowca”, który wraz z drugim, wracając z Częstochowy, gdzie sprzedał chleba i srałowane złoto w Warszawie, zabrawym się na nocleg w Przyrowie. Do Dabrowy wrócił tylko jeden. Drugi w Przyrowie za ginął, — zagnęły również jego walizki. — Pancernik własowców kilka razy w tym dniu, było to 6 stycznia 1945 r., przyjeżdżał do Przyrowa. Niemcy wspaniale z własowcami szukali, powidowali, nie znaleźli nie Niko nie aresztowali — uciechło. Co będzie dalej? — pytał każdy.

Nik nie zdążył us to pytanie odpowiedzieć, bo 8 stycznia o godz. 2-giej w nocy dołożono Przyrow konnymi i pieszymi — zamknięto w kotła, z którego żaden żyjący wyszedł nie mógł.

O godz. 6:30 rano rozkazano się po minieciek w liczbie około 100, nie licząc pozostałych na obstawie. Zarzucił swe żelazo, żelazo mordu, zwalów i grabieży. Dom po domu rewidowali, wyciągali mężczyzn, penetrowali strzechy, rzucali granaty do piwnic. Wyciągnęli wszystkich mężczyzn, starych i młodych, nie pozostawili żadnego. Kto ułował zbroń, ginął od kul. Zapędzono nas do szkoły. Tu „lasy kat-

sedzia w mundurze SS. „Walter” (nazwisko niestety nieznane) decydował miał o życiu lub śmierci.

W międzyczasie na rynek zajeżdżały auta ciężarowe, wozy i auto pancerne. Strzelania trwała bez przerwy. Strzelano do ludzi na ulicach, strzelano do zwierząt i ptactwa domowego, przeznaczonych na ucztę „po pracy”.

Slymne oddziały SS, oznaczone w komunikatach niemieckich przy „zdobywaniu” Warszawy, gorliwie pracowały. Rabowali wszystko: przedmioty złote, odzież, bieliznę, skóry, a nawet artykuły spożywcze — dzika, pijana horda nie darowała nikomu. — Krzyki gwałtownych nieletnich dziecięctw, strzały karabinowe, serie z broni automatycznej i wybuchy granatów tworzyły istne piekło.

Tymczasem w szkole słożono mężczyzn w dwóch salach, w trzeciej odbywało się segregowanie, w czwartej „badano”. Z tej ostatniej nikt żywy nie wyszedł. Do aresztowanych wrócił się jeden z komendantów „trupich czaszek”, by w ciągu 10 minut wydał zabójcę — jeśli nie wydadzą, uważani będą za bandytów i rozstrzelani. Propozycja ta nie była ostatnią. Co chwila wchodził któryś z „komendantów” i na swój sposób szczerkał groził, bił pięściami w pulpit, jednak bez skutku. Zabrani milicjanci, nie wiedząc nic w ogóle o tej całej sprawie. — W końcu przemówił kolega zagonionej, własowiec, który tłumaczył począł, że ten człowiek miał żonę i dzieci, chciał do nich wrócić, a tymczasem padł ofiarą polskiego bandytyzmu, mówił, że zebrał muszę znać winnego czy winnych, muszę wiedzieć, kto ma broń, jeśli ich wskaza, będą natychmiast zwolnieni, a nawet nagrodzeni. Po tym przemówieniu zapanowała frastrubliwa cisza. Nikt nie zareagował na czule słowa. Tego oprawy znieśli już nie mogli. Zaczęli się do jednego wprowadzać na badania. —

Wchodzącym kazano otwierać dowody i przedkładać sędziemu. Pierwszymi badanymi byli ewakuowani z Warszawy. Oprawy spodziewali się, że wśród nich znajdą najcenniejsze ofiary. Pomylili się grubo, gdyż przeważali tu ludzie starsi, których trudno było posiadać i używać broni.

Pokój badań przedstawiał widok „knapy”, Butelki na stole, przeważnie litrowe, częściowo puste. Za stołem pijane żołdactwo, przed stołem nie mniej pijany główny oprawa. Badał tylko wzrokiem i dzielił na trzy grupy. Po spojrzeniu w twarz delikwenta i kunkartę oceniał każdego i wyznaczał, do jakiej grupy ma należeć, wypijając przy tym co najmniej kieliszek wódki. Podzielono w ten sposób ludzi na trzy kategorie. 1-sza do zwolnienia, 2-ga do okopów, a 3-cia do rozstrzelania (oczywiście podzieleni nie wiedzieli, która z grup będzie przeznaczona na rozstrzelanie). Przy badaniach były i szaruty. Jednemu z gospiodarzy na przykład, który nagle nie wyjeżdżał, zarzucił komendant, że w czasie powstania warszawskiego był przez niego wzięty do niewoli. Na nie nie przydały się zaprzeczenia wszystkich obecnych na sali — musiał biadak potęgnać się z życiem na zawsze. Najwięcej starano się wytypować oficerów, ludzi młodych i fachowych, zwłaszcza z inteligencji. Przypuszczam, że musiała to być denuncjacja, gdyż wśród ofiar było dużo młodzieży, należącej do polskich organizacji partyzanckich. Po skutecznym ujęciu klasyfikacji wprowadzono 8 grupy, każda osobno, na podwórce szkolny. Tu terroryzowali grupę pierwszą, w której znajdowali się starsi wiekiem, strzelając im nad głowami, zapowiadając bliska śmierć.

W tym czasie przyjechał z Koniecpola Hauptsturmführer Filer (znany całej okolicy pieś) i zabrał grupę drugą do robót przy okopach. W końcu wyprowadzono

grupę trzecią. Pierwsza grupa, odwrócona plecami do przechożących, widziała tych, skatowanych bezlitośnie, prawie nagiach, przemierzonych na śmierć. Zapędzili ich do domu, w którym nocował zaginiony „własowiec”. Po dokładnym obstawieniu wartą uszyliśmy serie strzałów z broni maszynowej.

Ginęli nasi bracia, ginęli w jednym rogu ciasnej, zamkniętej izby. Auto sanitarne przywoziło ze szkoły tych, którzy żyli już nie mogli, — wrzucano ich tam również. Do tych nie strzelano, a byli przecież żywi, byli jeszcze przytomni.

Wybuchy rzuconych granatów zapalających, jeden... drugi... trzeci... mało, jeszcze dwa. Słupy czarnego dymu, wysoko pod niebo, coraz wyżej... a w dół, na ziemi, piekło, piekło dla mieszkańców, żywych i przytomnych. Wiedzieliśmy o tym, lecz w tych chwilach nie czuliśmy grozy, nie czuliśmy nie... jedna myśl nurtowała umysł... pomóc, pomóc — wymordować służących Niemców, wytoczyć ostatnią kroplę krwi, nie krwi — a wstrętnej bydlęcej jachy. Z hukiem zawalił się dach, dym opadł, ogień dogasał.

Pijani oprawy odjechali. Kazali przedtem bronie sąsiednich domostwa, aby nie rozszerzył ognia. Gonili za nimi przekleństwa żywych, szły za nimi duchy spalonych żywcem, zamordowanych i rozstrzelanych.

Na pogorzeliśku tłumy ludzi, matki, ojcowie, żony i siostry, znajomi i bliscy, z jednej wielkiej rodziny umęczonych przez Niemców, rodziny Polaków. Widać było sterczące ręce, opalone kikuty wyciągnięte ku niebu, ręce, które mówiły się zdawały do Boga, za co tak ciężko nas karze, za co każde pokolenie Polaków przełam takie tylnie winnej krwi, żył w ciągłej niewoli niemieckiej, za co tylni dobrych synów Ojczyzny ginie!

Prosiły to ręce i o to, by im dał pomoc, by nie pozwolił na bestialskie morderstwa. Czuliśmy to, a byliśmy bezsilni.

Nastawała noc. Coraz mniej ludzi na miejscu kaźni. Uciechli jaki matek i siostr, żon i sierot. Wszyscy rozeszli się do domów... myśla pozostał przy spalonych. Nikt nie spał tej nocy w miasteczku. Skoro świt, udano się na zgłiszczą wydobycie swoloch, rozpoznawać popioły. Zidentyfikowano prawie wszystkich. Lament i płacz, słożony osieroconych dzieci, towarzyszyły tym smutnym czynnościom. Na pół wglone ciała powynoszone z pogorzeliśka i ułożone w trumnach. Trumna za trumna, długi korowód tych co spalono, było ich 27-miu i tych co znalezione na drogach i polach w liczbie 16-tu, wprowadzono do kościoła i po obrzędowych ceremoniach wyprowadzono na cmentarz.

Dwa dni przedzłazy tłumy żałobników za trumnami najbliższych. Dwa dni nieprzerwany płacz słychać było na ulicach miasteczka.

Straciłmy drogiech kolegów, bojowników o wolność, najlepszych synów Ojczyzny. Nie rozwalimy się jednak groźne chmury. Obiecujemy nam ponowną rzec, i byłoby się to stało, wzniesłoby nas wszystkich, młodych i starych, gdyby nie silne, gwałtowne naderzenie zwycięskiej Armii Radzieckiej.

Tydzień potem, 15-go stycznia 1945 roku, przelecieli radzieckie czołwki, przelecieli z silnym warkotem motorów czołgi, pognały za uciekającymi w poplochu Niemcami. Przejechały po resztkach „narodu panów”, wyrzuciły bezlitośnie ich pomocników, przekroczyły Odrę.

Kaci Przyrowa zginęli pod gwałtem czołgów, zmiażdżeni, wgniecenzi w błoto dróg, roznieśnieni kolami kolumn samochodowych, zniknęli... Nie znajdziemy na tej ziemi ich mogił...

Pozostali żyli mogli męczenników, mogli naszych braci. Na wieśkim cmentarzu przyrowskim przeczytass niewiele mówiące w treści tabliczki na prostych białych krzyżach:

„Zginął zamordowany przez Niemców i ich służalców dnia 8-go stycznia 1945 roku.”

Postępy radzieckie koło Szczecina

Radzieckie Biuro Informacyjne podało do wiadomości dnia 16 marca, że na południowy zachód od Królewca wojska radzieckie, kontynuując natarcie, zajęły miejscowości: Pekarben, Tengen, Schöhen, Westdele, Kranzberg, Stobeken, Fukeberg, Narfakt, Földental, Lauterbach. W dniu 15 marca w tym rejonie wzięto do niewoli ponad 800 niemieckich żołnierzy i oficerów.

Na zachód i północny zachód od Gdańska wojska radzieckie w rezultacie walk ofensywnych zajęły miejscowości: Pontau, Banulin, Romkau. W dniu 15 marca w tym rejonie wzięto do niewoli 700 niemieckich żołnierzy i oficerów.

W kierunku Szczecina wojska radzieckie kontynuowały walki celem zniszczenia

niemców na wschodnim brzegu Odry. Wojska radzieckie zdobyły miasto Treisenhager oraz miejscowości: Rotengarten, Neubröken, Wintersfeld.

Na Węgrzech, na północny zachód od Jeziora Balaton, ataki czołgów niemieckich były odparte z dużymi dla nich stratami.

Na pozostałych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym oraz działalność oddziałów zwiadowczych.

W czasie walk, prowadzonych dnia 15-go marca, na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 63 czołgi i działa szturmowe niemieckie.

W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej stracono 33 samoloty przeciwnika.

Działania wojenne na Zachodzie

LONDYN, (Polpress). — Komunikat Sztabu Dow. Nacz. Sił Eksp. Sprzym. z dnia 15 marca brzmi: Sprzymierzeni pogłęбили przyczółek mostowy pod Remagen do 8 km i rozszerzyli w kierunku północnym o 2 km. Pielchota sprzymierzonych posuwała się o 5 i pół km. na zachód od miasta Linz. Na południowy zachód od Trevisi pielchota sprzym. posuwała pewne postępy i zajęła 4 miasta.

Na zachód od Saarbrücken oddziały sprzymierzonych przekroczyły granicę francusko-niemiecką, sforsowały rzekę Saarę i zdobyły 6 miast. Dnia 15 marca sprzym. wzięli 2415 jeńców. Dnia 14 marca lotnictwo atakowało linie komunikacyjne w Elandit i zachodnich Niemczech.

OTTAWA, (Polpress). — Agencja Cana-

dien Press donosi, że armia kanadyjska straciła na froncie zachodnim do dnia inwazji do końca 1944 roku 81.096 żołnierzy i oficerów.

Piąta część Rzeszy zajęta

NEW YORK, (Informatione Italiano). — Działaj opublikowano tutaj dane, z których wynika, że około 1/5 terytorium Niemiec jest okupowana przez narody zjednoczone. Na szachodzie wojska sprzymierzonych zajęły ponad 15.000 km. kw. terytorium Niemiec.

Na wschodzie Czerwona Armia zajęła około 76.000 km. kw. Przed zajęciem Austrii i Czechosłowacji terytorium Niemiec wynosiło 470.000 km. kw.

Walki nad Morzem Śródziemnym

LONDYN, (Renter). — Z głównej kwatery śródziemnomorskiej sprzymierzonych donoszą: „Oddziały 5-tej armii zajęły Monte Spigolino na zachód od drogi Pistoia-Bologna. W nocy z 9 na 10 marca 10 łodzi podwodnych marynarki amerykańskiej operujących w Messo w zatoce Genueńskiej na północny zachód od Szcza napotkało i wciągnęło do działań wojennych konwoj nieprzyjacielski, liczący 8 „F” lekkich statków wojennych. Dwa zostały storpedowane i zatopione. Trzeci trafiony, a czwarty zagnany.

LONDYN, (Renter). — Specjalny korespondent 10 utera przy głównej kwatery 15-tej grupy donosi, że na froncie 5-tej armii wpadł w ręce wojsk alianckich ciekawy dokument. Jest to rozkaz dzienny wydany przez Freiherr von Gablensa — dowódcę 22-giej dywizji piechoty. Który cytuje czadnie materszalka von Kesselringa: „W tych walkach nie bronimy Włoch ale samych Niemców. Nie wolno oddać żadnego cala ziemi nieprzyjacielowi bez walki. Myśl o masi przetrwać zarówno umyślnie jak i szelarny. Wiem, że nasza

Niemcy opuszczają Dodekanez

LONDYN, (Polpress). — Agencja Reuters donosi z Aten, że Niemcy opuścili wyspy: Nisiros, Antipalos, Sinn. Ludność tych wysp domaga się przyłączenia Dodekanazu do Grecji. Samoloty greckie bombardują pozycje niemieckie na wyspach śródziemnomorskich.

Walki w Jugosławii

MOSKWA, (Polpress). — Z Belgradu donoszą, że działania wojenne w Jugosławii trwają z nieślawną mocą. Niemcy okupują jeszcze 1/4 część kraju. Armia jugosłowiańska zwyciężyła Serbię, Macedonię, Czarnogórę, Dalmację, Hercegowinę i znajduje się obecnie w Sarajewie.

Za zdradę stanu

PARYŻ, (Polpress). — Były generał bydyent Tunon Jean Estewa został przez trybunał specjalny skazany na karę śmierci za zdradę stanu.

Ofiarom hitlerowskiego faszyzmu, męczennikom i nieugiętych bojownikom nowej zyci — Tym wszystkim, którzy oddali od nas ich świętowanej pamięci — rubrykę niniejszą poświęcamy.

Demagolnik Zygmunt Obrankiewicz Walenty Głab Antoni Radzicki Tomasz Brymora Karol Galiś Franciszek oszkonkowie P. F. R. Polegli śmiercią bohaterów.

Apelujemy do wszystkich Obywateli, aby udzielili nam wiadomości o ich ościsłach, którzy zginęli za Sprawę.

Kronika miasta i powiatu

Marzec
17
Sobota

Dzisiaj: Gertrudy
Jutro: Cyryla

Zaciemniamy
od zmroku do świtu

Zebrań ogólnie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej

Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej, zawiadania, że zebrań ogólnie odbędzie się w niedzielę, dnia 18. III b. r. o godzinie 15 w lokalu Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy, ratusz, pokój Nr. 10. Obecność obowiązkowa.

Rejestracja nauczycieli języków obcych

W związku z projektowanym otwarciem kursów językowych, Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego rejestruje bezrobotnych nauczycieli języków obcych.

Zgłoszenia — Wydział Oświaty — Dąbrowskiego 7, p. 118, codziennie w godzinach 9—11.

Do nauczycieli mających wyjechać na Opole

Inspektorat Szkolny w Częstochowie informuje, że Częstochowie przypadł w udziale czaszty zorganizowania pod względem szkolnym m. Opola i pow. Opolskiego. Zgłaszając się należy jak najszybciej w Inspektoracie Szkolnym w Częstochowie, ul. Dąbrowskiego 7, 1 p. gdzie istnieje konieczność, jak najprędzej objęcia stanowisk na przeznaczonego dla Częstochowy terenie.

Uwaga, wędkarze!

Stowarzyszenie Spółdzielcze Wędkarzy, powiadamia swoich członków, że tymczasowo biuro Stowarzyszenia znajduje się przy Al. N. M. Panny 20 (II brama — strona lewa).

Biuro czynne od godz. 16-ej do 18-ej.

Prosimy członków Zarządu o przybycie na zebranie w sobotę o godz. 5-ej.

Uwaga, wychowawczyń przedszkoli

Wydział Oświaty i Kultury Oddział Przeszkolni zawiadamia, zainteresowanych, że w poniedziałek, dnia 19 marca 1945 r., o godz. 15-ej Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się nabożeństwem żałobnym w kościele na Ryнку Wieluńskim.

lek, dnia 19 marca 1945 r., o godz. 16-tej w lokalu Biblioteki Miejskiej przy ul. N. Maryi Panny nr. 22 odbędzie się zebranie wszystkich wychowawczyń przedszkoli zatrudnionych w Częstochowie oraz wychowawczyń niepracujących, a zamieszkałych w Częstochowie lub okolicy. Sprawy ważne.

Fabrykacja i sprzedaż wyrobów metalowych tylko za zezwoleniem

Zorganizowane z polecenia Ministerstwa Przemysłu Południowe Zjednoczenie Przemysłu Metalowego obejmujące wszystkie Państw. i będące obecnie pod Zarządkiem Państwowym Zakłady metalowe przetwórcze, położone na terenie Śląska Zagłębia Dąbrowskiego Województwa Krakowskiego, jak też w Częstochowie i jej powiecie, podaje do wiadomości, że ze względu na kontyngentowanie zasobników surowców używanych przez zjednoczone zakłady, wszelka sprzedaż wyrobów gotowych, będących na składzie jak też fabrykacja nowych wyrobów wymaga zezwolenia Zjednoczenia (Katowice, ul. Zamkowa 3, tel.: 319-21).

Pamięci Ant. Brusia

Dnia 15.III 1945 r. zmarł dobrze znany wszystkim mieszkańcom Ostatniego Grosza 4, p. Antoni Brus, nauczyciel szkoły Nr. 17 w Częstochowie.

Jako młody nauczyciel obrał za teren swej pracy środowisko robotnicze naszego miasta — Ostan. Grosz. Temu poświęcił najpiękniejszy okres swojego życia — dwudziestoletnią niestrudzoną pracę (1925-1945).

W listopadzie 1939 r. zostaje aresztowany przez gestapo i więziony w okropnych warunkach przez dwa miesiące jako zakładnik. Mimo nadwątłego zdrowia podaje mu na nowo ciężkie obowiązki nauczyciela, które pełni niemal do ostatnich chwil życia.

Przez Jego ręce przeszło 20 roczników młodzieży, z którą się dzielił tym, co miał najcenniejszego — swoją duszą. Oddawały swym wychowankom serce, oddał i siły bez rezerwy, a z nimi i życie, uмирając na powszechną chorobę nauczycielską — gruźlicę. Dlatego też długo będzie żył w pamięci obywateli Ostatniego Grosza i przez nich daleki działiał mimo swej śmierci.

Pogrzeb rozstrzelanych na Ryнку Wieluńskim

Grono rodzin zakładników rozstrzelanych na Ryнку Wieluńskim w Częstochowie w dniu 1. XI 1943 r., podaje do wiadomości społeczeństwa, że uroczysty pogrzeb Ofiar hitleryzmu odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca 1945 r. o godz. 15-ej Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się nabożeństwem żałobnym w kościele na Ryнку Wieluńskim.

„Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy wyruszy z Ryнку Wieluńskiego na cmentarz św. Rocha.

Organizacje polityczne, społeczne, zawodowe, korporacje i bractwa, mające zamiar wziąć udział w pogrzebie, proszone są o przybycie na Rynek Wieluński na godz. 15.

o godz. 15-ej Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się nabożeństwem żałobnym w kościele na Ryнку Wieluńskim.

„Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy wyruszy z Ryнку Wieluńskiego na cmentarz św. Rocha.

Organizacje polityczne, społeczne, zawodowe, korporacje i bractwa, mające zamiar wziąć udział w pogrzebie, proszone są o przybycie na Rynek Wieluński na godz. 15.

O właściwe oznaczanie przedsiębiorstw

(z) Wszyscy właściciele przedsiębiorstw przemysłowych oraz lokali handlowych jak: sklepów spożywczych, sklepów z materiałami włókienniczymi, restauracji, piwiarni, warsztatów szewskich, krawieckich oraz wszelkich zakładów przemysłowych (fabryk) winni na zewnątrz oznaczyć w odpowiedni sposób swoje przedsiębiorstwo. Na szyldzie powinno być uwidocznione: nazwisko i imię, firma oraz rodzaj prowadzonego przemysłu i to w sposób wykluczający wszelką wątpliwość czy chodzi o przemysł wytwórczy np. fabryka mydła, handlowy, np. sklep spożywczy czy też usługowy, np. biuro informacyjne.

Uwidocznienie imienia i nazwisko oraz rodzaj prowadzonego przemysłu muszą się zgadzać z imionami i nazwiskiem oraz z rodzajem prowadzonego handlu podanymi w zgłoszeniu przemysłu w podaniu o udzielenie koncesji lub w wpisie do rejestru handlowego.

W najbliższym czasie zostanie przeprowadzona szczegółowa kontrola znajdujących się na terenie miasta Częstochowy wszystkich sklepów i zakładów, przy czym nie stosując się do powyższego zarządzenia będą pociągnięci do odpowiedzialności karnie.

Z życia kulturalnego

„Wesola 16-ka”
W sobotę, dnia 17 marca o godz. 17 oraz w niedzielę, dnia 18 marca o godz. 15 i 17 w kinie „Wolność” wystąpi „Wesola 16-ka” w nowym urozmaiconym programie pod batutą Władysława Rossy.

Zmiana w programie Teatru Miejskiego
Jak nam komunikują, z powodu zajęcia sal Teatru przez Wydział Informacji i Propagandy na Akademii uczczenia rocznicy Konstytucji Marcowej, przedstawienie komedii St. Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” — w sobotę 17 b. m. nie odbędzie się.

Jednocześnie podaje, iż niżej rozkład pracy Teatru:

Niedziela 18 b. m. o godz. 14.30 — „Na wesolej fali”, o godz. 17-ej — „Uciekła mi przepióreczka”.

Poniedziałek 19 b. m. o godz. 16-ej — „Na wesolej fali”.

Wtorek 20 b. m. o godz. 16-ej — „Uciekła mi przepióreczka”.

Z życia politycznego

Komunikaty Z. W. M.
W porozumieniu z Wydziałem Informacji i Propagandy, Związek Walki Młodych organizuje w niedzielę, dnia 18-go b. m. o godz. 11-ej rano, w kinie „Wolność” bezpłatny seans filmu „Obrona Sewastopola” dla swoich członków.

Związek Walki Młodych, dzielnica Raków, zawiadamia, że utworzył drużynę piłkarską w skład której weszli gracze, którzy za czasów okupacji grali w drużynie amatorskiej Rakowa.

Związek Walki Młodych zawiadamia, że od 19-go b. m. sekretariat miejski i powiatowy Z. W. M. mieścić się będzie przy ul. Sobieskiego 7/6 (gmach Starostwa Powiatowego).

Noene dyżury aptek
Dnia 18 b. m. dyżurują następujące apteki S-rów B. Fryde. — III Aleja 50, J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44. Od 19 b. m. do 25 b. m. dyżurują następujące apteki:
Z. Szostakiewicza — Nowy Rynek 6, W. Sikory — Śląska 4.

Z życia kulturalnego

„Wesola 16-ka”
Cieszyć się, idzie do wasz baful, czar nieznanych wam krajin, oraz niezwykłych przygód — idzie wasz świat. Powstaje teatr marionetek „Chochlik”.

Pierwsze szeregi lalek pięknych, tajemniczych już użity. Przyjdą inne szeregi coraz piękniejsze, coraz ciekawsze. Dzieci gotujące się na ucież! Tyle, tyle niespodzianek szykuje wam dyrektorka pod wytrymami kierownictwem ulubienicy dzieci ob. Stefana Polony-Polskiego.

Rozpoczyna pracę Teatr Marionetek „Chochlik” dla dzieci, młodzieży i żołnierzy w wieku od lat 3 do „100”.

„Wesola 16-ka”
W sobotę, dnia 17 marca o godz. 17 oraz w niedzielę, dnia 18 marca o godz. 15 i 17 w kinie „Wolność” wystąpi „Wesola 16-ka” w nowym urozmaiconym programie pod batutą Władysława Rossy.

Zmiana w programie Teatru Miejskiego

Jak nam komunikują, z powodu zajęcia sal Teatru przez Wydział Informacji i Propagandy na Akademii uczczenia rocznicy Konstytucji Marcowej, przedstawienie komedii St. Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka” — w sobotę 17 b. m. nie odbędzie się.

Jednocześnie podaje, iż niżej rozkład pracy Teatru:

Niedziela 18 b. m. o godz. 14.30 — „Na wesolej fali”, o godz. 17-ej — „Uciekła mi przepióreczka”.

Poniedziałek 19 b. m. o godz. 16-ej — „Na wesolej fali”.

Wtorek 20 b. m. o godz. 16-ej — „Uciekła mi przepióreczka”.

Repertuar kin

„Wesola 16-ka” koncertuje w kinie „Wolność” w sobotę o godz. 17, w niedzielę o godz. 14.30 i 17-ej.

„Polonia” — „Obrona Sewastopola”, pocz. seans o godz. 13.30, 15.30, 17.30.

„Baityk” — „Nowa Ziemia” — pocz. seans o godz. 13, 15, 17.

POSADY

Potrzebna dziewczynka 15 lat do pomocy sprzątanin dwóch pokoi. Wład. Warszawska 92 w pracowni. 1479

Elekrownia w Częstochowie przyjmie kilkunastu robotników placowych. Zgłoszenia w biurze Elekrowni, Aleja Najświę. Maryi Panny 26, pokój Nr 15. 1478

Pracownik majster do produkcji części rowerowych, szlifierz narzędzi, oflifier, lakiernik, oraz silnik elektryczny, dozorca nocny i chłopiec do posyłek. Zgłoszenia firma „Edin”, Częstochowa, Al. Wolności 12. 1469

Samotna, uczelna, inteligentna, poszukuje posady stałej w zamożnej rodzinie, zaoferowując domowe gospodarstwo domowe, opiekę nad dziećmi, pielęgnację chorych. Zgłoszenia kierownik do Adm. „Gł. Narodu” pod Nr 1301

KUPNO

Karakulowy płaszcz, futro skiki, mało używany, kupie. Aleja Najświę. Maryi Panny 16 m. 5. 1360

Płaszcz gabrylinowy i skórzany, czarny mało używany, kupie. Częst. Aleja Najświę. Maryi Panny 16 m. 5. 1308

Zapark. ciężarówka, sygnet zielony, kupie. Częstochowa, Najświę. Maryi Panny 16 m. 5. 1304

Towary na biustonosze i pasy kupuje pracownia. Częst. ul. Senatorska 16, w podwórzu, parter. 1400

Tapczan elegancki mało używany, kupie natychmiast. Częst. III Aleja 61 m. 1. 1403

Kupie narzędzia segarmistrzowskie, oraz wszelkie części do szlifierek. Zgłoszenia kierownik Częstochowa, Aleja 11 m. 16. 1178

Kupie słoiki (gotowe kompozycje) do wyrobu perfum. Częst. ul. Dąbrowskiego 35 m. 4. 1204

Tajmy wistrowe i bawelna, kaptur, sznurki francuski, kupie. Częst. Warszawska 37, II piętro, parter. Jedraszkowski. 1344

Żurawie damskie, stare i nowe roczniki kupie. Częst. Kilińskiego 43 m. 18. 1467

Kapelusze stare kupuje. Częstochowa, Al. Wolności Nr 11. Sklep Obuwia. 1458

Kupie zegarek, obręczkę, pierścionek i ozdoby. Rynek Narutowicza Nr 51 m. 1 (Zawodzie). 1485

Kupie kładzie flakoz dykety i drewno w najmniejszych nawet kawałkach. Wolszowski, Częst. Kwieś 24. 1495

SPRZEDAŻE

Kupie „Mechanika” część 7/1 II. Zgłoszenia do „Gł. Narodu” pod Nr 52. 1476

Sprzedam kapłiny damskie w różnych kolorach, dwa czarne pletkiewe, oraz kilka kapeluszy miodowych. Wład. Częst., Garnarska 59 m. 3

Do sprzedania urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Ogładsz m. 4-5 po południu. Częst. ul. Wielka 30 m. 2. 81

Szkieł inspektowe do sprzedania. Częstochowa, Wilsona 78 m. 1. — Horawski. 1343

Męska maszyna krawiecka „Singer” okazuje do sprzedania. Częst. Ostatni Grosz, ul. Leśna 14. 1320

Sprzedam szkieł-biblioteczne, stół, biurko, grzejnik elektr., stolicek, apteczka, lampka, lampy biurkowe, chemia, organizacja. Mironowiczego i nieoznaczona Smiltha. Wład. Częst., ul. Słowackiego Nr 23 m. 1. 1365

Wózek-antika, wózek z budką i sportowy, sprzedam. Częst., ul. Jasnogórska 16 m. 5, II piętro. 1233

Maszyna „Singer”, nowoczesna, szablona, bezobszarna, sprzedam. Wład. Częst., ul. Warszawska 37 m. 2. 1248

Do sprzedania wolon i pantofle klubne Nr 6. Zawodzie, Śliska 8. 1213

Oksjał Poraki dymna, kilim, piany, poduszki, kupon na benzyne, wiodomości, patefon, sprzedam. Wład. Częst., Warszawska 35 m. 20 p. 9, do godz. 18-ej. 1390

Maszyna „Singer” gabrylinowa sprzedam. Wład. Częst., ul. Warszawska 37 m. 2. 1452

Kupem amodziół na plaszcz i blesz oraz potoczny gazowa — sprzedam okazjiny. Częst., Targowa 12 m. 7. 1386

Sprzedam akromne urządzenie mechaniczne z 2 szafy do szlifierek. Częst. ul. Warszawska 37 m. 2. 1401

Tapczan i kład pianowa nowa sprzedam. Wład. Częst., III Aleja 61 m. 5 (Iawy skłap). 1407

Rewerski detektor 2-kolowy i wózek dla lalek okazjiny do sprzedania. Częst., Al. Wolności 15. 1466

Wózek z budką do sprzedania. Jagódka 59, parter, na lewo. 1418

Okazjiny sprzedam: 10-ko metalowe na stacie, oraz wózek dykety, rękawki i spawaczy. Częst. ul. Cieszkowskiego, al. 130. 1411

Wózek globek i sportowy do sprzedania. Częst., Kilińskiego Nr 29 m. 5. 1237

Wózek sportowy i globek sportowy. Częst., Narutowicza 3 m. 10. 1271

Sprzedam kilim, futro mekkie, łapki karakulowa, luzno oraz kupon jedwabiu wzorzystego na suknie. Częst., ul. Berka Josełowicza Nr 9 m. 2. 1270

Sprzedam kredens pikinowy tani. Częst., ul. Katedralna 12 m. 1, parter, prawa. 1255

Rower mekkie, różna mebla, kolektor i wózek 4-kolowy, sprzedam lub zamienię na żywność. Częst., Warszawska 98 m. 19. 1464

Krzyszpan Schwellhofer, krawiec, fryzjer, okazjiny sprzedam — oraz pelc żelazny Herzfelda. Częst., I Aleja 11 m. 15. 1462

Sprzedam ludy budzik, tekturę akbrazną, pastuski, koldre, łóżko orzechowe, materac sprężynowy. Skotnicki, Częst., Jaanogórska 12. 1484

Pas rasowego ostrego, sprzedam. Częst., Chłopińskiego 24 m. 1, parter. 1414

Sprzedam wózek dwukolowy ciężarowy na rasorach. Częst., Łódzka 5 m. 1. 1472

Do sprzedania nowy wózek-antika. Częstochowa-Stradom, ul. Chrobrego 35. 1471

Karuzelle, wózek zakryty na rasorach i platforme w dobrym stanie sprzedam. Wład. Częst., Narutowicza 10 m. 4. 1470

Sprzedam jednokolejny damski, 2 par butów damskich Nr 38 w skrytce i oficerki, kilim, bunde, ubranie nowe, kupon na ubranie (wózek wojenny), mekkie lakierki, bukiel Nr 12, poduszki Nr 15, 5 m. 10. 1470

Wózek z zegary stółowy i budzik. Wład. Częst., ul. Dąbrowskiego 39 m. 3, godz. 15—18. 1491

„Kier” najlepsza nasza laska barby — sprzedaje się obecnie bez stykiety. Wystarczyć się nakładownictw. 1489

Lekuszywo płaszcz mekkie wiosennej szary, elegancka jasnoniebieska szara, kupon białaki na garnitur lub kostim, kapelusz o. zł. Nr 56, makie czysto wianana niebieska, oraz duża walizka sprzedam. Częst., Dąbrowskiego 21 m. 8, II piętro do godz. 8-ej. 1488

Sprzedam Mietkiewicza, Krawieckie go i Słowackiego, całok. Częst., Ogięra 11 m. 4. 1485

Sprzedam damski kostium popielawy, welce nowa na suknie. Częstochowa, Garnarska 16 m. 5. 1491

Oksjał sprzedam toaletkę jednokolejną. Częst., Al. Wolności Nr 19 m. 4. 1478

SPRZEDAŻE

Sprzedam patefon walizkowy dwa sprężynowy i płyty, waga stołowa. Częst., Warszawska 41 m. 3, ogłosz. od 8—9 p. 1326

Palma Kencja duża do sprzedania. Częst., Warszawska 41 m. 3. 1357

Okazjiny sprzedam dwie szafy, stół, żelazne łóżko sprężynowe 10 m. 24. Częst., Narutowicza 36 m. 24. 1354

Maszyna gabrylinowa „Smy”, „Singer”, prawie nowa, oryginalna z reholumentem, sprzedam lub zamienię na żywność. Częst., ul. Targowa 17 m. 9. 1325

Sprzedam: plaszcz nieprzemakalny mekkie, czarny, gruby, pulawer mekkie, bukiel, czarna gumowa podszewka 44, czelonia czarna renary 39, francuski obcas, obrazy polskiej malary, kostium czarny, srebrne przedmioty antyczne. Częstochowa, Katedralna 8 m. 5, II piętro, w podwórzu na prawo. 1504

ROZNE

Naprawa pior wlecznych solidnie, szybko. Częst., I Aleja 3. Beteraki. 1477

Kole cheryki Ziola X poleca Gabinet Zielarki prof. A. Kamińskiego. Częst., Krakowska 31 (sprzedaż tylko na samowianiu). 1476

Lekcji francuskiego, rosyjskiego, niemieckiego i angielskiego udzielam, również korepetycje w zakresie gimnazjum (matematyka i in.). Częst., Warszawska 57 m. 2, godz. 4—5 po poł. 1393

„Kamil”, Aleja 81 (w podw.), poleca i poszukuje wszelkie garderobu i inne rzeczy. 1400

Z prasy hydraulicznej wolnooprawnej do wytworzenia płyt graficznych, przygotowane do pracy to kolierkami na stolku, 3 formy stalowe do płyt, 3 stoły elektryczne do podgrzewania masy, 2 wanny kamionkowe do galwanizacji (120x40 litr) oraz pras-stanice, przygotowane do gtebkiego floczenia i stolarstwa. Do sprzedania i obejrzenia w Warszawie, w okolicy Placu Teatralnego, w lokalu nie zamieszkanym. Motywów objecha lekki i mykalka wyczerpujących informacji technicznych w produkcji. Zgłoszenia powyższych reflektentów do „Gł. Nar.” pod Nr 1422.

Lekcji-motywy fortepianowej oraz seansu reorganizacji, udziela. Częst., I Aleja Nr 29 m. 5, prawa oficyna i sied. 1200

Opisł owocowo-warzywny w środowisku wydziałem. Wład. Częst., ul. Dąbrowskiego 13 m. 2. 1463

Wydziałem domki z placem na Zawodzie przy Barackach. Wład. Częst., Aleja 11, sklep Jednostki. 1478

POSUKIWANIA

Gross-Rosen! Powracających z obozów proszę o wiadomości do Wład. Wierzbicki, ul. 207/5, blok 18 i Chłopiowski Ant. Nr 2047, blok 19, wywiezionych dnia 11.3.44 r. Wiadomości osobiste lub listowe proszę kierować: Maria Wierzbicka, Cz. Szostakiewicza, Katowice, ul. 1. 1331

Powracających z Gross-Rosen w sprawie proszę o jakakolwiek wiadomość o stylu moim Zbigniewie Olszewskim Nr 17848, blok 7 (Dyktantów) i G. O. J. Wiadomości proszę kierować: Chłopiński, ul. 35/37 m. 3. Stanisława Olszewskiego. 1460

Antonia Jakubowska z Pomania, Fr. Barackach, „Pasaz Apollo”, ostatnio zamieszkała Warszawa, Krucza 10 m. 7, poszukuje rodziny, krewnych oraz znajomych. Obecnie zamieszkała: Człochowa, Śliska 18 m. 16 w podwórzu, pod schodkami. 440

Wieruszów, szaryni. Starza Herzyka, lat 15, ubrana w szare, dyktantki spodnie, kurtki brązowa, jasna czarna, miodowa, aksamitna, lat 18, ubrana w mundurka. Śliska 18 m. 16 w podwórzu, pod schodkami. 440

Skrzynki i oprawy drewniane do wszelkiego rodzaju szcotek wyrobiła i sprzedaje Wytwornia Skrzynek, Częstochowa, I Aleja 12. 1138

Tajmów salonowych, czepionych, rym-plastyki, naczynia białe, Koszki i Nina Koszka, Częst., ul. Warszawska 6. Zapisy od 11—1 i od 3—5. Lekcje praktyczne: wotki, czepki, szcotek, szlifierki o godz. 4 po południu. 1297

Maszyna gwarantowanej jakości! Wyrzynie, kwiatowa i pastewna, oraz kwiaty, poleca Sklep Opcjonalny i Skład Nasion J. Olejnikowski, Częst., Al. Wolności 33, oraz kupuje groch i fasole w różnych rozmiarach. 1460

Mam kładzie do I, II, III i IV, oraz do I i II literacji (humanitaryjnie) i obcas ze zamienię na książki i medycyny z I i II roku (mogą być obcas językówek). Oferty do „Gł. Narodu” pod Nr 1423.

Krawaty odwieciane i przerobione. Częst., ul. Najświę. Maryi Panny 3 m. 16. 1488

Maszyna świeże, gwarantowane, nadszły w różnej gatunkach Poleca: Skład nasion Bronisław Olejnikowski, Częst., I Aleja 9. 1391

Osądam w dzielnicy gospodarstwo z budynkami. Oferty do Adm. „Gł. Narodu” pod Nr 1416.

Zawieszenie. Szkliszcznia Krawców i pokręwek: remiolek w Częstochowie wywra swych członków zabrali, które odbędzie się w dniu 18 bm. w lokalu Biura Opcjonalnego. Wasyrskiego Nr 15, o godzinie 10 rano. Stawianianka obowiązkowa. 1467

Oświećcie. Kto w powracających z obozów ma jakikolwiek wiadomości o losie Zbigniewa Wierzbickiego, Warszawa, ul. Wierzbicka, ul. 15, proszę kierować: Wład. Wierzbicki, ul. 207/5, blok 18 i Chłopiowski Ant. Nr 2047, blok 19, wywiezionych dnia 11.3.44 r. Wiadomości osobiste lub listowe proszę kierować: Maria Wierzbicka, Cz. Szostakiewicza, Katowice, ul. 1. 1331

Powracających z Gross-Rosen w sprawie proszę o jakakolwiek wiadomość o stylu moim Zbigniewie Olszewskim Nr 17848, blok 7 (Dyktantów) i G. O. J. Wiadomości proszę kierować: Chłopiński, ul. 35/37 m. 3. Stanisława Olszewskiego. 1460

Nieodżałowanej pamięci.

Domagański Zygmunt
Obraniak Walenty
Głąb Antoni

Radecki Tomasz
Brymora Karol
Golis Franciszek

polegli śmiercią bohaterską w nierównej walce z najzłędzimą towarzyszą z P.P.R.

Wyprawdzenie zwłok odbyło się w sobotę, dnia 17 marca r. b. o godz. 10 rano z kościoła św. Józefa w Rakowie na miejscowy cmentarz.

O czym zawiadamiają wszystkich

Towarzysze walni poległych i Miejski Komitet P. P. R.

Zginęli za Polskę i Częstochowę

Pierwsi zakładnicy Częstochowy, rozstrzelani na Rynku Wieluńskim w Częstochowie dnia 1. XI. 1943 r., przez odwiecznego wroga Narodu Polskiego zoddaków krzyżacko-hitlerowskich.

- 1. Łęcarski Bolesław-Zdzisław z Częstochowy,
2. Hładzik Florian z Częstochowy,
3. Mróz Jan z Częstochowy,
4. Żyła Jerzy z Częstochowy,
5. Zasuń Jan z Częstochowy,
6. Nagiel Jan z Kiedrzyńska k/Częstochowy,
7. Krzemieński Kazimierz z Grabówki k/Częstochowy,
8. Kucharski Władysław z Kruszyń, pow. Radomsko,
9. Kościński Edmund-Marian z kolonii Bogwizdowy, pow. Radomsko,
10. Szleg Jacek z Widzowa, gm. Konary, pow. Radomsko.

Pogrzeb Ofiar odbędzie się w niedzielę, dnia 18 marca 1945 r. o godz. 15-ej z kościoła Pana Jezusa Konającego, na Rynku Wieluńskim na cmentarz św. Rocha.

Cześć Ich pamięci!

Józef Edward Czech

długoletni urzędnik fabryki Mottów

opstrzony Św. Sakramentami, zmarł po ciężkich cierpieniach, dnia 15 marca 1945 r., przeżywszy lat 53.

Wyprawdzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wieluńskiej Nr. 17 nastąpi w sobotę, dnia 17 marca r. b., o godzinie 4 po południu na cmentarz Św. Rocha.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, kolegów i znajomych pograżeni w głębokim żalu

Córka zięć, wauki i rodzina.

Bruś Antoni

nauczyciel szkoły powszechnej Nr. 17 w Częstochowie,
długoletni członek Związku Nauczycielstwa Polskiego,
zmarł dnia 15 marca 1945 r.

W Zmarłym tracimy zasłużonego pracownika na niwie oświatowej i wiernego członka naszego Związku.

Cześć Jego pamięci!

Oddział Grodzki Z. N. P. w Częstochowie.

Podziękowanie
Tym wszystkim, którzy wzięli udział w nabożeństwie żałobnym na dusze ukochanych Synów

Czesława Nadolnego

Tadeusza Nadolnego
w szczególności Wiel. kn. Kawalowi i kn. Winiewskiemu, oraz p. Z. Waszkowi za okazanie pomocy, jak również krewnym i znajomym, składającym ta drogę serdeczne „Bóg zapłać“

A. Nadolny

1399

Podziękowanie
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokom najukochańszej Matki i Babi

Marli Krawczyk

w szczególności Wiel. kn. Kawalowi i kn. Winiewskiemu, oraz p. Z. Waszkowi za okazanie pomocy, jak również krewnym i znajomym, składającym ta drogę serdeczne „Bóg zapłać“

1408

»MADELINE«
Instytut kosmetyczny
Doktorowej
Magdaleny Poznańskiej
z Warszawy (Mokotowska 82).
Wysoki fachowy poziom. Golić można bezpłatnie.

Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego Meisa mojego

Stanisława
Wosika

zostanie odprawiona Msza św. w niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 11 i pół przed poł. w kościele św. Zygmunta, na którą zapraszają wszystkich przyjaciół, znajomych i krewnych

żona i rodzina.

Zawiadomienie
W poniedziałek, dnia 19 marca r. b., jako w dniu Imienia

Józefy i voto Jurczyk
ii voto Dźwiałakiej

zostanie odprawiona Msza św. w kościele Najśw. Maryi Panny o godz. 8.30 rano, na którą zapraszają rodzinę i znajomych

mat. córki i syn.

1319

Zawiadomienie
Podaje się do wiadomości Śs. Klienteli, że firma
„Edka“
Częstochowa, Al. Wolności 12
zawiodła swa czynność i poleca nadal swa wyroby: miska metalowe, matracze, części rowerowe.
Przyjmuje także wszelkie repara

Dyrekcja
Wiecz. Koed. Gimnazjum Kupieckiego
i Liceum Handlowego dla Dorosłych
Wandy Siódłowskiej

zawiadamia, że dnia 19 marca br. szkoły zostaną przeniesione s Al. Kościuszki 15 do budynku szkolnego przy ul. Narutowicza Nr 19 (naprzeciwko Katedry). Z powodu powiększenia lokalu, są jeszcze wolne miejsca w gimnazjum i liceum oraz na kursie katechizacji, stenografii i języków obcych Kancelaria czynna codziennie od godz. 16.30 do 19-ej.

Lekarstwa
oraz środki opatrunkowe
kupuje w każdej ilości
PAŃSTWA HURTOWNIA APTECZNA
Częstochowa, Aleja 23, i p.

OGŁOSZENIE
Starostwo Powiatowe - Powiatowy Zarząd Drogowy w Częstochowie poszukuje do natychmiastowego obsadzenia rejonu drogowego z siedzibą w Częstochowie
TECHNIKA DROGOWEGO
z kilkuletnią praktyką w administracji drogowej w dziedzinie konserwacji dróg (potądana znajomością nawierzchni oślazonych).
Wynagrodzenie w X lub IX st. st. w zależności od kwalifikacji ze wszystkimi dodatkami, obsadzenie do Dekretu P. E. W. N. z dnia 27 grudnia 1944 r. i ryczałtem rocznym.
Oferty z życiorysem, uwzględniającym przede wszystkim doświadczenia pracy zawodowej i odpisami (niezweryfikowanym) dyplomu i świadectwa z pracy nadają się pod adresem:
Starostwo Powiatowe - Powiatowy Zarząd Drogowy w Częstochowie, ul. Sobieskiego Nr 7.
Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi.

R. P.
MINISTERSTWO PRZEMYSŁU
Państwowa Centrala Węglowa w Katowicach
Wojewódzki Oddział w Kielcach.
Komunikat
Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu została powołana do życia „Centrala Węgla“ z siedzibą w Katowicach i Oddziałami w poszczególnych województwach.
Gospodarka węglem, brykietami i koksem na cele przemysłowe i opałowe, należy do wyłącznej właściwości „Centrali Węgla“.
W sprawie zapotrzebowania na węgiel, brykiety i koksz na terenie województwa kieleckiego, zainteresowani winni zwracać się do Wojewódzkiego Oddziału Centrali Węgla w Kielcach, ul. Słowackiego 12, m. 6, samodzielnymi zgłoszowanymi przez oddosno Władze wojewódzkie, powiatowe lub samorządowe oraz z dowodem oświadczenia o równowartości zamówionego węgla, brykietów lub koksu dokonanej.
Zamówienia winny być nadesyłane do 15-go każdego miesiąca na miejsce następująco:
Uwaga! Władze kolejowe i wojskowe w sprawach zaopatrzenia w węgiel, brykiety i koksz winny zwracać się bezpośrednio do Centrali Węgla w Katowicach.

Powiatowy Urząd Ziemiański w Częstochowie.
Ogłoszenie
Powiatowy Urząd Ziemiański w Częstochowie niniejszym powoła do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiego Urzędu Ziemiańskiego w Kielcach, wszystkie gospodarstwa rolne i ogrodnicze, stanowiące własność poddyżkową i bezpańską, w bieżącym roku gospodarczym ulegną wydzierżawieniu, lub przejdą przez rękę Urzędu do przejściowej administracji.
Wyzwa się wszystkich właścicieli, współwłaścicieli względnie spadkobierców wymienionych wyżej obiektów położonych na terenie powiatu częstochowskiego, by w terminie do dnia 25 marca 1945 r. zgłosili swoje prawa z tytułu posiadania wymienionych obiektów, poparte odpowiednimi dokumentami, bowiem po upływie tego terminu, obiekty te zostaną przez Powiatowy Urząd Ziemiański w Częstochowie przejęte i wydzierżawione, a właściele, współwłaściele lub spadkobiercy tychże utracą prawa roszczeń pretensji z tytułu użytkowania ich obiektów na okres czasu wydzierżawionego przez Powiatowy Urząd Ziemiański.
Kierownik Powiatowego Urzędu Ziemiańskiego
(-) INŻ. SKUPIAŃSKI.
Częstochowa, dnia 15 marca 1945 r. 50

Zakład Ogrodniczy
J. Kurek
Częstochowa, ul. Śląska Nr 12/15 via o via Poasty
Polecza: kosze kwiatowe, sardyniery, bukiety ślubne i imieninowe, dekoracje roślinne sal i katechizacji. Nasiona warzywne i kwiatowe oraz torebki nasienne.

Dyrekcja
Męskiego Liceum Technicznego
w CZĘSTOCHOWIE, Aleja Wolności 17 (Gmach Gimn. Mech.)
przyjmuje kandydatów do klasy I-iej
Informacje i zapisy w Sekretariacie w godzinach od 10-ej do 12 i od 14-ej do 16-ej.

Wiosie końskie
ogony w każdej ilości kupujemy.
Wiad. Częstochowa, ul. Koza 10/12.
1469

Cech Stolarzy
i zawodów pokrewnych
zawiadamia członków, że w dniu Patrona Cechu t. j. 19 marca r. b. o godz. 9-tej rano w kościele św. Zygmunta odprawione zostanie nabożeństwo, na które zapraszają członków i sympatyków.
Zarząd Cechu.
1370

Dr. Zofia Kolsut
z Warszawy
chereby kobiece, skuszarki
obecnie przyjmują Częstochowa, Aleja 11 m. 72a. godz. 10-12 i 3-4 pp. 71

Cech Ciepły zawiadamia, że w dniu 19 marca r. b. odbędzie się
nabożeństwo
Cechu Ciepły
w kościele N. M. Panny o godz. 9 rano za członków Cechu i zmarłych.
Zarząd.

Blacharza
zdolnego na galanterię oraz starszych obłąków do pracy poszukuje
ZAKŁAD BLACHARSKI
Fr. Klabisz
Częstochowa,
Nowy Rynek 5 (w budowie)
Telefon 12-63.
1867

Fabryka Oku Budowlanych
HOROWICZ I S-ka
Częstochowa, ul. Krótka 25/27
Telefon 11-93
pod Zarządem Państwowym
potrzebuje od zaraz:
Magazyniera branży szalaznej
Maszynistki - korespondentki.
Oferty składane osobiście w Biurze od godz. 19 do 15-ej, w sobotę między 11-a a 13-ia.
1485

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki
EJA
Ireny Jaros
współpracę Elly Orłowskiej z Instytutu de Beauté Cedib
młodzi się obcości
Śląska 4 m. 4. Tel. 12-43.
Godz. przyj. 10-18.
1484

Szczeciń
świata i biało książkę ogony
kupuje w każdej ilości.
Częstochowa, Pilsudskiego 23
mieszk. 16. 1871

Matżeńskie sprawy
rozwoju, separacji, rodziny, adaptacji, umowy, metryki, in.
Warszawska kancelaria Obr. Konsyst. przeniesiona: Częstochowa, Nowy Rynek 5 m. 8.
Zamiejscowym listownie. 1222

CZĘSTOCHOWSKIE
ZAKŁADY CERAMICZNE
ul. Jacha 14
polecają płyty piekarskie, cegły budowlane, kafle i posadzki.
1354

Przebiega pomocnicza domowa i do dzieci.
Czest. Al. Kościuski Nr 18 20 m. 3. Jarosińska. 1338

Przebiega celadnik szwaki. Pracownia Obr. Czest. Ogrodowa Nr 1. Sklep. 1423

Fryzjer męski potrzebny zaraz. Czest. Al. Najświętszej Maryi Panny 18. St. Skurczyński. 1428

Przebiega kucharzka oraz pokojowa do Hotelu „Bristol“. Czest. Al. Pilsudskiego 3. 1441

Przebiega chłopiec do rikiary. Czestochowa, Wilsońska 16. Introlegatoria. 1878

Uwaga! Potrzebny osiadnik i pomocnica krawiecka A. Stefaniak. Czest. Orliec-Dziesiera 4. 1426

Przebiega dziewczynka do dziecka i pomocy domowej. Czest. Kilińskiego 134. 1447

Nymarza wykwalifikowanego w szalazni przyjmie za współnika. Oferty przyjmują pracowników wykwalifikowanych w szalazni i krawiectwie. W. Niedziałkiewicz. Czest. Al. Wolności 2 6. 1454

Do kielcarski potrzebny solidny uczeń chłopiec. Czest. Czest. Aleja 18. Kiegiar. 1362

Potrzebny praktykant do składu szwalaznej. Oferty do Adm. „Gł. Narodu“ pod Nr 1411.